

Postanowiłem stworzyć ten dział, aby podzielić się z Wami moją wiedzą i doświadczeniem. Jako ratownik wiele razy otarłem się o śmierć swoją i cudzą, widziałem wiele nieszczęść i bólu. Może przyjdzie czas, kiedy każdy będzie musiał zadbać o siebie. Może przyjdzie czas kiedy zabraknie w okolo ludzi którzy pomoga, więc może wiedza, moja i wielu ludzi podobnych do mnie, uratuje czyjeś życie.

Musicie sobie uzmysłowić co znaczy Survival. Survival to filozofia życia, to znajomość praw natury, dostosowanie się do niej, a najważniejsze w nim to CHEĆ PRZETRWANIA. Nie sprzęt się liczy, bo w ten człowiek został wyposażony od urodzenia. Instynkt woli życia również został w nas zaszczerpiiony, lecz po pewnym czasie życia w ciągłej pogoni, w stresie,, zanika.

"SURVIVAL" - przeżycie, przetrwanie (wojny, katastrofy, nagłej samotności na odludziu, itd.) Takie znaczenie jest przypisane temu pojęciu w słowniku języka angielskiego. Dotyczy ono takich zachowań, które pozwalają człowiekowi przeżycie w ekstremalnych, czyli skrajnie uciążliwych warunkach.(...) Tyle słownik języka angielskiego. Żeby przetrwać, przeżyć, należy najpierw poznać samego siebie. Siła Woli, Siła Woli Przetrwania to coś bez czego na pewno nie przetrwamy. Survival nie wymaga, by ktokolwiek musiał łowić ryby i się nimi żywić, by musiał rozpałać ognisko trąc kawałki drewna (można to w dalszym ciągu robić przy użyciu zapalek albo zapalniczki), by musiał przechodzić w pełnym rynsztunku przez bagna oraz musiał spać w szałasie własnoręcznie sporządzonym z patyków i skóry żubra. Jeśli ktoś będzie się z was wyśmiewał, że czegoś tam nie robicie, a właśnie robić powinniście - śmieście się też i wy. Ale też pamiętajcie, że wszystko umieć i robić warto! Jednocześnie w "szkole przetrwania" należy bezwzględnie przestrzegać praw natury, to właśnie wyżej wspomniana cecha. **Natura nie lubi, by jej robić wbrew**

. Stąd też konieczność zapoznawania się z wszelkimi warunkami panującymi w przyrodzie, obserwowania ich, dowiadywania się o nowych spostrzeżeniach, zdobywania wiedzy. W katastrofach i w zdarzeniach nagłych - młodzi i wytrenowani ludzie giną wcześniej i łatwiej, niż starszycy bez formy fizycznej...

Gdzie zawarte jest zagrożenie? We wszystkim, co zagraża naszemu ciału i... działaniu. Uszkodzenie ciała może oznaczać śmierć. Zaprzymanie działania - też. Ciało znajduje dla siebie mnóstwo osłon: jest to sprzęt (w tym odzież ochronna) i wytrenowanie. Działanie uzależnione jest od wiedzy. Sama wiedza nie jest jednak napędem działania. Utrata zmysłów, szaleństwo, panika, lęk przed śmiercią i niebezpieczeństwem skutecznie mogą sparaliżować sensowne działanie. Widoczne jest to właśnie wśród samobójców. Widoczne jest to wśród wszystkich, którzy zwątpili w nadejście pomocy. Widoczne wśród tych, którzy nie widzą sensu... i wśród tych, którzy mówią "Wszystko mi jedno...", ale... także wśród tych, którzy

nie zauważają znaczenia WSPÓLNEGO DZIAŁANIA w sytuacji ekstremalnej.
Oni bardzo szybko odchodzą...

Jednym z najważniejszych czynników do niezbędnych do przeżycia jest Woda. Bez niej nie ma życia. Bez wody można żyć niewiele dłużej niż 3-5 dni, przy optymalnych pozostałych warunkach. ODWODNIENIE (dehydratacja) = stan nadmiernej utraty wody z organizmu dające o sobie znać w postaci zmęczenia, rozdrażnienia, widocznego zwolnienia procesów życiowych; mocz jest skąpy i ciemny, pocenie się jest zmniejszone, przyspieszona akcja serca, obniżone ciśnienie krwi; skóra chwycona między dwa palce zwiotczała, tworzy fałd, który bardzo powoli się wyprostowuje (chwycenie skóry i puszczenie wolno jest najważniejszym sposobem dowiedzenia się o stanie uwodnienia organizmu u naszych podopiecznych - na przykład psów).

Stanom odwodnieniowym często towarzyszą zaburzenia równowagi kwasowo-zasadowej, zwłaszcza kwasica. Odwodnienie jest jednym z większych nieszczęść, jakie może się trafić podczas wędrówki w upalne dni, bez dostarczania płynów swemu ustrojowi. Dlaczego tak piszę? Bo jest wielu śmiałków, którzy lekceważą tę sprawę. Podchodzą do niej mówiąc sobie: "*Co tam, wytrzymam*"

". Traktują oni problem jedynie w kategoriach swojej odporności psychicznej na poczucie pragnienia.

W ogóle jest to błąd uznawanie, że się jest odwodnionym jedynie na podstawie poczucia pragnienia. Zdarzają się sytuacje, kiedy poczucie pragnienia w ogóle się nie pojawia, natomiast upływający czas, wysoka temperatura, wiatr, wysiłek - wszystko to powinno sugerować, że nastąpił znaczny ubytek płynów ustrojowych. Więc zacniemy od uzdatniania wody, którą znaleźliśmy w zagłębieniach gruntu, lub innych miejscach. Zanieczyszczoną, zamuloną, wodę możemy odstawić w pojemniku na 12 godzin do odstania, lub przefiltrować przez system filtrów zbudowanych z dostępnych materiałów. Pierwszym takim systemem, jest trójwarstwowy trójnożny stojak, w którym woda jest przepuszczana (filtrowana) przez trzy warstwy materiału. Innym takim filtrem zbudowanym własnoręcznie jest nieprzepuszczalny materiał z jedną małą wylotową dziurką na dole, wypełniony warstwą drobnych kamyczków i rozdrobnionego węgla z naszego ogniska.

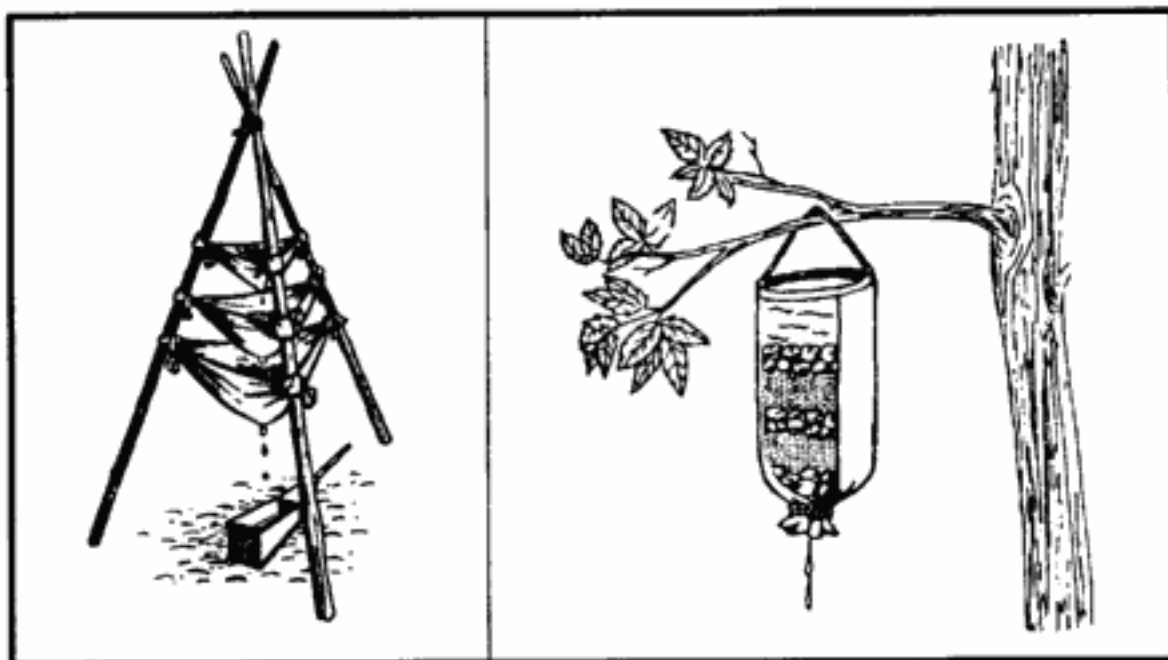


Figure 6-9. Water filtering systems.

To takie najprostsze, ale jak znaleźć wodę gdy jej nie ma?

Hmmm woda znajduje się wszędzie dookoła nas, jest bardzo ważnym składnikiem otaczającej nas p



rzyrody. Jednym ze sposobów pozyskania wody jest wykopanie dosyć głębokiego dołka i poczekanie aż nasiąknie wodą. Innym jest wykopanie dołka o szerokości ok. 1m i głębokości ok. 70 cm. Na dnie wykopanego dołka ustawia my pojemnik (jeżeli oczywiście jesteśmy w

Do zaspokojenia pragnienia może nam posłużyć woda brzozaowa, którą pozyskamy z pnia brzozy, nacinając go w „jodełkę” z centralnym kanałem i przymocowując do pnia jakikolwiek pojemnik (można go wykonać z kory brzozaowej). Pamiętajmy, wodę możemy pozyskać ze wszystkiego co ją zawiera, odparowując ją w podany powyżej sposób. Ilość zebranej wody zależy od nawilgocenia gleby, lub przedmiotu.

- Maksymalnie wydłużać czas między kolejnym piciem wody i jednorazowo pić nieduże ilości
- W wypadku długotrwałego braku wody - nie pić zbyt szybko, wypijać swój przydział w małych dawkach, dzieląc je ponadto na porcje pite na przykład małe łyczki w odstępach co 5 minut
- Każdą porcję pić powoli, niedużymi łykami, jakbyśmy smakowali: sam stosuję zasadę picia jednorazowo wyłącznie dwóch łyków, przy czym pierwszym z nich zazwyczaj płuczę gardło
- Nie pić napojów zbyt zimnych i zbyt gorących (w lecie raczej nie mniej niż 20°C, w zimie nie wiele więcej niż 37°C) - jest to pewne optimum
- Pić najpierw wodę mineralną lub lekko osoloną, a dopiero po pewnym czasie soki (nie pić napojów słodkich!), dobrze jest wykorzystywać wodę zawartą w soczystych owocach; bardzo cennym napojem jest - właściwie zaparzona - herbata
- Nie jeść zbyt dużo, nawet całkowicie powstrzymać się od jedzenia, jeśli grozi długotrwały niedostatek wody - w sytuacji ekstremalnej
- Nie spożywać soli w sytuacji silnego odwodnienia!

Teraz jeżeli mamy już wodę, musimy zadbać o ciepło, czyli rozpalamy ogień.

Znalazłem temat doskonale opracowany na stronie [Survival dla wszystkich](#) więc pozwoliłem sobie ją przytoczyć.

Zapalanie ognia traperskiego

Skuteczne zdobywanie źródła ciepła i otuchy

Zanim przystąpimy do rozpalania powinniśmy sobie przygotować wszystko, co nam jest potrzebne. Umówmy się, że mówiąc o rozpalaniu ognia będziemy używać słów:

- źródło ognia - w postaci iskier, żaru lub płomienia (mogą być nawet chwilowe), czyli po prostu: wysokiej temperatury
- rozpałka - drobinki łatwopalnych substancji, które na początku będą użyte do czasowego przejęcia ognia od jego źródła
- podpałka - pierwszy materiał, który da wewnętrzny żar konieczny do porządnego rozpalenia ogniska
- opał - materiał palny stale dokładany do naszego ogniska
- środki pomocnicze - przybory ułatwiające wszelkie prace przy ogniu

Nie zapomnimy też - jak sądzę - o zapewnieniu bezpieczeństwa dla siebie i towarzyszących nam ludzi oraz dla całego otoczenia. Gdyby ogień zechciał się wyrwać nam spod kontroli, powinniśmy być przygotowani na jego osaczenie wodą,

piaskiem, płachtą, łopatą, itp.

Cz. I - ogień

Traperskie ognisko ma być z założenia niewielkie. Dlatego należy się do niego właśnie tak przygotować - wycinamy w ziemi niezbyt duży i płytki obszar. Wystarczy by był takiej wielkości, by weszły weń na płask dwie rozcapierzone dłonie (ok. 25x25 cm). Nie zalecam robienia dołka głębszego niż 2-5 cm przy tej powierzchni, gdyż trudniej jest dokładać z boku drewnienka - uskok ziemi przeszkadza. Odjętą ziemię układamy w pobliżu - będzie potrzebna do zasypania dołka po ognisku. Jeżeli ziemia jest zbyt wilgotna, zamarznięta lub zaśnieżona, tworzymy na niej warstwę z drobnych balików - coś w rodzaju podłogi. Podobnie postępujemy (używając grubszych balików i/lub tworząc warstwy) paląc ogień bezpośrednio na śniegu lub lodzie. Na wodzie 'podłoga' staje się 'tratwą'. Źródło ognia najlepiej mieć zawsze przy sobie. To oznacza, że jesteśmy przewidujący.

Źródłem będą:

- zapalki (zwykłe i sztormowe)
- zapalniczka, której typy dzielą się ze względu na:
- paliwo
- gaz propan-butan

- benzyna

- sposób rozpalania
- krzesanie, czyli kamień (flint)
- piezoelektryczność czyli łuk elektryczny

- rodzaj ognia
- płomień
- żar

- krzesiwo
- metalowe
- kamienne
- kombinowane
- zapalniczkowe (mieszanka ceru i żelaza)
- survivalowe - wsparte przez magnez
- chemiczne
- łuk oraz świder ogniowy - kawałki drewna, które w wyniku tarcia o siebie dają wysoką temperaturę i żar

- szkło powiększające

Szczególną popularnością - i szacunkiem - cieszą się zapalniczki benzynowe posiadające system osłon ("windproof") umożliwiające utrzymanie ognia przy silnym wietrze, a także cierne krzesiwka survivalowe. Są też zwolennicy powrotu do tradycyjnych krzesiw metalowych, kutych ze specjalnych stopów żelaznych. Istnieją także rozmaite sposoby stosowane w sztuce przetrwania związane z brakiem tzw. "etatowych" środków. Używa się żaru powstającego z tarcia drewnianych lub mieszanek chemicznych (np. nadmanganian potasu i cukier), albo też uzyskiwanego z baterii i akumulatorów np. w wyniku rozżarzania cienkich drucików (wata stalowa) czy też powodowania powstawania łuku elektrycznego. Ogień można pozyskiwać przez użycie szkła powiększającego, którym się skupia słoneczne promienie.

- Natura ognia jest taka, że pali się tylko wtedy
 - kiedy ma jedzenie (opał)
 - kiedy ma tlen
 - kiedy ma wysoką temperaturę
-
- Natura ognia jest taka, że ginie wówczas
 - kiedy odbierze mu się dostęp do jedzenia
 - kiedy utrudni się dopływ tlenu
 - kiedy ostudzi się najbliższe środowisko

Cz. II - rozpałka

Rozpałka to materiał łatwopalny, który przejmie na siebie zatrzymanie ognia pochodzącego z jego źródła (iskry, żaru, płomienia). Źródło ognia bywa bowiem efemerydą: błysnie iskrami i nie pojawia się więcej. Rozpałka jest zaczątkiem ogniska i w wydaniu survivalowym jest w założeniu "wszystkim, co służy celowi, a jest pod ręką". Znaczy to, że - w przeciwieństwie do rozpalania ognia harcerskiego - survivalowiec posłuży się do rozpalenia ognia benzyną, a także każdym łatwopalnym środkiem. Decyduje o tym reguła przetrwania.

Reguła przetrwania mówi bowiem, aby uzyskiwać z natury wszystko co służy zachowaniu życia, zdrowia, energii przetrwaniowe - możliwie najmniejszym nakładem sił.

W praktyce jednak każdy survivalowiec trenujący swą sztukę unika ułatwień (za takie uważa się stosowanie paliw płynnych) i poszukuje rozpałki w naturze.

Kluczowe i legendarne miejsce w świecie rozpałek zajmuje hubka. Nazwa pochodzi prawdopodobnie od huby, nadrzewnego grzyba, którego pewne odmiany były używane niegdyś jako materiał rozpałkowy. Znalazłem w sieci wymienione następujące huby: hubiak pospolity (*Fomes fomentarius*), czyreń ogniowy (*Phellinus igniarius* - Informacje na stronie http://www.kki.pl/zenit/grzyby_spyt/huby_i_ogien.htm). Przyznam, że sam nie jestem specjalistą od hub.

Hubka jest to obecnie na pewno nie grzyb zwany "hubą", ale mieszanka sporządzona z suchych i łatwopalnych elementów naturalnych: drobin kory brzozonej, przetartych suchych patyczków, pokruszonych zajęczych bobków, szczątków sierści lub piórek, nitek, porostów, grzybów, huby, okruchów suchej

żywicy. Doświadczony, wędrujący traper nosi ją przy sobie w zanadrzu, dokładnie schowaną w skórzanym mieszku wraz z krzesiwem...

Jako rozpałki można użyć tylko płachetki czy wiórków kory brzozonej. Czasem można dodać pokruszonej żywicy sosnowej, rozpostartego kłębka waty, suchego kawałka własnej odzieży i każdej podobnej rzeczy mogącej być także jednym ze składników hubki.

Cz. III - podpałka

Generalnie podpałką są najcieńsze patyczki o grubości ok. 1 mm. Dobrze jest, jeśli są one także i najsuchsze, albo najbardziej palne. W Polsce tymi pierwszymi będą wyschnięte gałązki iglaków, drugimi zaś - brzozy. Gałązki na podpałkę bierze się głównie z żywego drzewa, z martwego w ostateczności, lecz pod warunkiem, że nie leży ono na ziemi. Najlepszą podpałką jest jednak cienka - "papierowa" - kora brzozy.

Używając gałązek jako podpałki powinniśmy zadbać, aby nie tworzyły równoległych układów, ale raczej, aby były w nieładzie pokrzyżowane ze sobą we wszystkich kierunkach. Aby to ująć bardziej obrazowo - by tworzyły puszystą stertę. Kawałki drewna ułożone równolegle stają się czymś w rodzaju ścianki, która bądź to z boku, bądź to z góry przysłania dostęp powietrza. Ponadto płomienie nie są w stanie ogarniać każdej

gałązki z osobna, gdyż przylegają one do siebie.

- Natura ognia jest taka, że wspina się ku górze, by znaleźć dla siebie jedzenie. Jeśli nie znajduje - zdycha...
- Natura ognia jest taka, że ku górze wspina się ze zdobytej wcześniej porcji jedzenia

Cz. IV - opał

Ogień, jak wiadomo, żyje dzięki podawanemu opałowi. Aby móc regulować proces, warto znać właściwości opałowe drewna.

**Łatwość rozpalania
oraz szybkość spalania**

Trudność rozpalania

Długość żarzenia

Wydzielane ciepło

Świeża brzezina

Jesion

Modrzew

Świerk

Sosna

Jodła

Leszczyna

Dąb

Olcha

Wierzba

Lipa

Kasztan

Wiąz

Akacja

Dąb

Buk

Jawor

Grab

Wiąz

Olcha

Kasztan

Wierzba

Dąb

Grab

Jawor

Wiąz

Topola

Buk

Drewno na opał segreguje się na grupy także ze względu na wielkość uciętych kawałków. Powinniśmy mieć do dyspozycji drewno drobne w postaci gałązek grubości do 3 mm, drewno cienkie do grubości 3 cm, bierwiona grube do 6 cm, oraz bale drewna do 15 cm (wartości są umowne).

Podział ten służy nie tylko do logicznego przechodzenia - podczas palenia ognia - od drewienek cienkich do najgrubszych, ale do operowania masą i objętością w rozmaitych sytuacjach funkcjonowania ognia. Ma zastosowanie przekładanie ogniska warstwami opału o różnych wymiarach, tj. naprzemiennie warstwy cienkie i grube.

Należy unikać kładzenia gałązek i bierwion równolegle, w wiązkach. Elementy wiązki, przylegając do siebie tworzą

ściankę utrudniającą swobodny przepływ powietrza - była o tym mowa wyżej, ale przypominam ze względu na znaczenie tej informacji, gdyż w praktyce jest ona zazwyczaj lekceważona.

Cz. V - rozpalanie

Nie będzie tu wyraźnej rady, ale jedynie opis mego rozpalania. Istnieje dość dużo pomysłów na rozpalanie ognia, które wcale nie są tak jednoznaczne, jak sprawa drewna palącego się łatwo bądź trudno. Czym innym jest najzwyczajniejsza wiedza, a czym innym wiedza połączona z osobistym doświadczeniem - jednemu łatwiej się biegnie po trawie, drugiemu po asfalcie.

- Kiedy biorę się za rozpalanie ognia, mam przy sobie źródło ognia, rozpałkę i podpałkę. Najczęściej tuż obok znajduje się opał w większej ilości. Miejsce pod ogień jest przygotowane. Nie tworzę żadnej konstrukcji z rozpałki i podpałki

- W rękach rozwlekam watę. Tworzy ona już nie zbity kłębek, ale rozciągnięte lekko włókna wyglądające jak smugi chmur z grupy cirrus. Kładę ją bezpośrednio na ziemi lub na podłożu z balików. Ogień krzeszę z krzesiwa jednym ruchem. To znaczy - staram się, by to był jeden ruch i jestem pełen gotowości, by do zapalonej waty szybko przystawić korę brzozową, najskuteczniejszą podpałkę

- Korę przystawiam pionowo. Bo kiedy kładę ją na płask:
 - tłumi ogień pod sobą
 - nie zamierza się wcale tak łatwo zapalić, jak tego potrzebuję, ergo - bywa bezużyteczna.

Kora brzozowa przystawiona do płomieni przede wszystkim ma tendencje do zwijania się. Zaraz zaczyna tworzyć rulonik, który wcale zapala się nieco trudniej, a poza tym zaczyna owijać mi się na palcach i opieka je. Dlatego staram się poprzez odpowiednie ustawianie palców dłoni, którą trzymam korę, nie dopuścić do zwijania. Bywa, że staram się, aby kora zwijała się obejmując podsuwane gałązki podpałki.

- Podpałkę dokładam z wierzchu szybko, nie przygniatając palącą się rozpałki. Jeśli jest taka konieczność, trzymam garść 'puszystej' podpałki nad ogniem - w powietrzu. Języki ognia powinny wpelzać na nią.

Pamiętajmy, dopóki drewno trzeszczy podczas łamania, nadaje się do palenia.

Schronienie

Jedną z ważniejszych rzeczy w przetrwaniu jest stworzenie sobie w miarę bezpiecznego, ciepłego i suchego schronienia. Jest to miejsce gdzie będziemy mogli odpocząć, przespać się, podładować nasze baterie życiowe, zaspokoić nasze potrzeby. Obozowisko to miejsce które da nam poczucie bezpieczeństwa. Postaram się trochę przybliżyć sprawy związane z tym tematem.

Obierając miejsce na obozowisko musimy sobie zadać pytanie do czego ma nam służyć, jak długo zamierzamy przebywać w tym miejscu. Jeżeli tylko w celu odpoczynku przed dalszą drogą sprawa jest w miarę prosta. Czego potrzebujemy? Wody, suchego, osłoniętego przed warunkami atmosferycznymi miejsca na spoczynek i opału na ognisko. Najlepiej jeżeli miejsce to będzie na wzniesieniu, ominie nas nieprzyjemna niespodzianka spływającej wody podczas opadów deszczu. Do budowy naszego schronienia wykorzystamy wszystko co znajduje się w koło nas. Najprostszym szłaśem jest szłaś zbudowany na rusztowaniu złożonym z 5 elementów. Parami układamy je w kształcie litery X ze znacznie krótszymi górnymi ramionami, wbijamy je w ziemię oddalone od siebie i łączymy je ostatnim elementem, który układamy poziomo w górnych ramionach stworzonych wcześniej X-ów. Na tak przygotowane rusztowanie, narzucamy płachty nieprzemakalnego materiału. Jeżeli nie posiadamy takowego, możemy wykorzystać do tego celu zebrane świeże gałęzie układając je od spodu (do tego celu będą nam potrzebne jeszcze dwie poprzeczki umieszczone pośrodku boków). Do związania elementów

możemy z powodzeniem wykorzystać paski kory leszczynowej, jako sznurek. Następnym, innym sposobem budowy schronienia, może być wykorzystanie ukształtowania terenu, lub własnoręcznie wykonanie ziemianki. Na górę, na rusztowaniu, układamy gałęzie tworząc dach. Takie schronienie, jest miejscem prawie niewidocznym dla niewprawnego oka.

Kiedy podejmiemy już decyzję że miejsce które obraliśmy, będzie naszym obozowiskiem na dłuższy czas, mamy znacznie więcej zadań do wykonania. Nasz szalas czy ziemianka musi być stabilniejsza, chroniąca przed zimnem, najlepiej taka żeby można było rozpałić ognisko wewnątrz, w centralnym miejscu. Będzie również miejscem gdzie będziemy składować nasze „skarby”. Obozowisko będzie miejscem gdzie będziemy wytwarzać narzędzia, jeżeli ich nie posiadamy, potrzebne naczynia, przygotowywać i spożywać posiłki, czy w końcu wypoczywać po ciężko przepracowanym dniu. Radziłbym ogrodzić obozowisko płotem zbudowanym z żerdzi poprzeplatanych gałęziami. Płot ten powinien zabezpieczyć naszą żywność i nasze mienie przed dostępem nieproszonych gości – zwierząt.

Zdobywanie i przygotowanie pożywienia

Najważniejszą czynnością jaką możemy w tym kierunku zrobić jest zagotowanie wody. W jaki sposób możemy to zrobić nie posiadając ognioodpornego naczynia? Czy jest to możliwe? Oczywiście że jest. Musimy do tego celu przygotować naczynie z wodą, którą chcemy zagotować (nie do końca wypełnione), ogień i kamienie. Kamienie nagrzewamy w ognisku i wrzucamy je do naczynia z wodą. Bardzo bym prosił i dobrze radził nie czyńcie tego gołymi rękoma. Można do tego celu użyć dwóch patyków. Większość tego tematu omówimy w dziale Leśna Kuchnia, jednak nie jestem pewien czy powinienem zamieścić tutaj sposoby pozbawiania życia zwierząt, ale postaram się wyjaśnić jak zbudować i wykorzystać najprostsze narzędzia – czytaj broń – służące do tego celu. Najprostszym i chyba najstarszym narzędziem służącym do tego jest włócznia, a więc dosyć długi i prosty kawałek drewna. Jak go zaostrzyć nie mając żadnych narzędzi? W prosty sposób, wypalając końcówkę i ścierając ją w ostrze o kamień.

Następną taką przydatną rzeczą jest prosty łuk.

- Potrzebne nam będzie do tego Kij drewniany (najlepiej na LARP'owe łuki nadaje się LESZCZYNA)
- Cięciwa (najlepsze statystyki osiągniemy używając

warkocza z dratwy lub grubej linki do kosiarek żyłkowych)

- kawałek skóry lub skaju
- sznurek lub rzemień

Kij z leszczyny można znaleźć prawie w każdym lesie. Nadaje się on najbardziej na amatorskie łuki ze względu na swoją sprężystość i długie, proste gałęzie. Kij taki docinamy na odpowiednią długość i scyzorykiem/nożem skórujemy z kory. Tak ostrugany kij pozostawiamy w słońcu lekko zagięty (coś trzeba wykombinować np. podeprzeć pod parapet) przez tydzień aby dokładnie wyschnął. Po tygodniu wyciągamy z miejsca gdzie był i dokładnie szlifujemy (jest to bardzo mozolna praca) tak aby jego średnica nie przekraczała 2 cm w środku kija i ok. 1,5 cm na jego końcach. Tak wyszlifowany kij powinien się dać zginać używając niewielkiej siły. Teraz robimy na samych końcach kija skośne nacięcia abyśmy mogli założyć wcześniej już dobraną do długości cięciwę (powinna być ok 25 cm dłuższa od kija). Cięciwa będzie się naciągać dlatego musimy ją co jakiś czas na nowo wiązać i naciągać aż uzyskamy odpowiednie napięcie. Kawałkiem skóry lub skaju owijamy majdan (środkowa część łuku) i bardzo mocno wiążujemy sznurem lub rzemieniem.

Przejdźmy teraz do konserwowania i przechowywania żywności. Czynniki naturalnymi, powodującymi stałe obniżanie się jakości, aż do zepsucia włącznie lub

oddziałującymi niekorzystnie w sposób pośredni, są: (powietrze, światło, temperatura, wilgotność, czas, drobnoustroje).

Najstarszym i używanym do dziś sposobem jest suszenie mięsa w paskach na wolnym powietrzu. Doskonałe efekty w ciężkich warunkach daje również wędzenie. Dym posiada właściwości konserwujące. Płaty mięsa rozwiesza się na specjalnie do tego celu rusztowaniach, lub w górnej części szalasu czy pomieszczenia w którym palimy ogień. Dym, zbierając się u góry, przed wydostaniem się na zewnątrz doskonale zakonserwuje nam naszą żywność. Dobrym sposobem konserwującym jest nacieranie suchą solą, tylko skąd ją wziąć w takich warunkach i w takiej ilości?. Ja na krótką metę stosowałem jeszcze metodę pokrzywy gdzie osuszone płaty ryby zawijałem w liście pokrzywy. Jak widzimy najprostszym do wykonania w takich warunkach jest pozbawienie produktów wody, dotyczy to zarówno warzyw, owoców, jagód, grzybów jak i mięsa. Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na bardzo ważną rzecz dotyczącą żywności a w szczególności grzybów.

Wszystkie grzyby są jadalne tylko że niektóre możemy zjeść tylko jeden raz w swoim życiu.

Bardzo musimy na to uważać. Chorując lub raniąc się, krzywdzimy samych siebie, czyniąc niewykonalne rzeczy konieczne do przeżycia.

Sprawę ziół postaram się omówić w osobnym dziale.

No i na koniec **TERENOZNAWSTWO**

Jak ważne jest zorientowanie się w terenie, określenie kierunków świata, czy odległości przekonałem się nie raz, będąc na moich wędrówkach

Istota terenoznawstwa

Jest to sztuka orientacji w terenie, odczytywania i sporządzania map, posługiwania kompasem etc. Ucząc się niej jesteśmy lepsi w sytuacjach ekstremalnych, kiedy przypuśćmy jesteśmy w środku lasu i z pomocą kompasu musimy dojść do celu.

TERENOZNAWSTWO nie jest łatwą sztuką. Uczy cierpliwości i wiary w siebie - możemy liczyć jedynie na siebie. Niewątpliwie trzeba mieć ten dar - dar orientacji.

Możliwość znalezienia właściwej drogi ma ogromne znaczenie w czasie każdej podróży, a bywa nieraz, że może stać się czynnikiem decydującym o zachowaniu życia na obszarze, gdzie nie ma śladów obecności człowieka.

Dla ludów pierwotnych, zajmujących się polowaniem czy pokonywaniem większych odległości w nieznanym terenie,

orientacja zawsze była kwestią przeżycia. Ludzie pierwotni doprowadzili ją do doskonałości, wykorzystując w najlepszym stopniu pięć zmysłów, którymi dysponuje człowiek.

Okazuje się, że sprawność do odbierania i analizy bodźców można osiągnąć i nieustannie rozwijać poprzez uważną obserwację środowiska. Człowiek mający oczy szeroko otwarte dostrzeże mnóstwo różnych szczegółów służących jako punkty orientacyjne, które uchronią ich przed zbłądzeniem.

Zmysł orientacji można rozwinąć przyzwyczajając się do ciągłego obserwowania wszystkiego, co nas otacza, rejestrowania w pamięci niezliczonej ilości szczegółów. W lesie dostrzec można kopce mrówek, nie uczęszczane ścieżki, strumienie, przewrócone drzewa etc.

Poniekąd należy unikać rozmów z przyjaciółmi, które rozpraszają i nie skupiamy takiej uwagi na otoczeniu.

Jedną z fundamentalnych rzeczy w terenie otwartym jest ocena odległości. Praktycznie dzięki świadomości jak rozmieszczone są drogi, góry, miasta etc. nie zbłądzimy niczym niedzielny turysta, który "kija" się orientuje na dużych przestrzeniach...

Pomagają nam w tym różne szczegóły, które jak zwykle składają się na całość, dzięki czemu osiągamy sukces (...)

Ocenianie „na oko” różnych odległości.

Czasem podczas oceniania odległości przydaje się znajomość tego, co mniej więcej można dostrzec danej odległości:

50m – widać oczy i usta

100m – oczy wydają się punktami
200m – odróżnia się dobrze wszystkie części ludzkiego ciała oraz szczegóły ubrania
300m – widać jeszcze trochę twarz
400m – dostrzega się ruchy nóg
500m – odróżnia się przy odpowiednim świetle, kolor ubrania, głowę i kapelusz od reszty ciała
600m – głowa staje się punktem
700m – jest bardzo trudno odróżnić głowę od reszty ciała
800m – głowa już nie odróżnia się od reszty ciała
1000m – można jeszcze dostrzec ruchy ramion i nóg
1200m – odróżnia się dobrze człowieka na koniu, od człowieka stojącego
1500m – odróżnia się jeszcze słup telegraficzny
3000m – odróżnia się pnie pojedynczych, dużych drzew
10 000m – można odróżnić tylko wieże kościołów.

Dobra rada.

Warto nauczyć się na pamięć następujących miar osobistych: wzrost, odległość od ziemi do oczu, długość rozłożonych ramion, odległość od ziemi do kolan, od łokcia do nadgarstka, długość wyciągniętego palca wskazującego, odległość między odchylonym kciukiem, a małym palcem (szerokość ręki), szerokość nadgarstka. Niby takie małe rozmiary, a jednak mogą pomóc choćby przy orientowaniu mapy.

ZŁUDNE OCENIANIE ODLEGŁOŚCI:

1. Odległości wydają się krótsze:

- na jednolitych przestrzeniach wody, śniegu, łąk, piasku, bez punktów orientacyjnych (jakieś drzewo, dom etc.)
- gdy słońce mamy z tyłu
- gdy tło jest jasne
- gdy powietrze jest czyste i jasne
- gdy wieje wiatr
- gdy znajdujemy się w stanie pobudzenia emocjonalnego
- gdy przedmiot i tło są różnych kolorów
- gdy patrzymy z dołu w górę
- gdy przedmiot jest bardzo duży
- w polu

2. Odległości wydają się dłuższe:

- w terenie pagórkowatym
- kiedy rzeczy są tego samego koloru, co tło
- kiedy przedmiot widoczny jest tylko częściowo
- kiedy panuje wilgoć spowodowana przez upał
- na przestrzeniach ciemnych: lasy, bagna
- kiedy przedmioty widzi się poprzez doliny lub długie drogi
- w terenie odkrytym lub zaorany
- jeśli siedzimy na ziemi
- jeśli przedmiot znajduje się w cieniu lub słabym świetle
- jeśli jest lekka mgła
- jeśli patrzymy pod słońce
- o zachodzie słońca
- jeśli patrzymy z góry w dół

Jest mnóstwo metod na wyznaczenie stron świata w terenie. Możemy posłużyć się gwiazdami, obiektami terenowymi, czy choćby kompasem.

Aby określić strony świata najpierw musimy wyznaczyć kierunek północny. Możemy wykonać to na kilka różnych sposobów: przy pomocy kompasu lub busoli, położenia Słońca, gwiazd, czy przedmiotów terenowych. Różnią się one od siebie trudnością i skutecznością. Poniżej znajdziesz kilka z nich.

Kompas

Najbardziej banalną metodą w tej sytuacji wydaje się użycie kompasu. Prawda wystarczy poczekać, aż igła się unieruchomi. Jest jednak parę zasad korzystania z kompasu.

Kompas - symbol dobrego kierunku, nie zbłądzenia.

Niewątpliwie cywilom kojarzy się z harcerzykami, którzy umieją rozpalić ognisko od jednej zapalki i nie zbłądzą w lesie. Kompas wynaleziono bardzo dawno temu na Dalekim Wschodzie. Dzięki niemu odkryto Amerykę, dzięki niemu wiele ludzi ocaliło swe życie. Aby umiejętnie się nim posługiwać trzeba przestrzegać kilku zasad.

- 1) Nie korzystaj z kompasu, busoli w pobliżu dużego pola magnetycznego, lub przedmiotów (większość metali), które je wywołują.
- 2) W razie zepsucia kompasu - woda z jego wnętrza się wylała, napraw go w ten sposób, że należy 'mechanizm' rozkręcić i skrócić pod wodą (powietrze się nie dostanie)
- 3) Uważaj na kompas. Jest to częściowo szklane urządzenie i może się łatwo rozbić.

Określanie stron świata za pomocą busoli i kompasu

Busola lub kompas to urządzenia, które niezależnie od warunków pogodowych, dość dokładnie pomogą nam wyznaczyć kierunki świata (o ile będziemy uważać na metalowe przedmioty, linie kolejowe czy energetyczne).

1. Budowa

Kompas to urządzenia składające się z okrągłego, metalowego pudełka (1), wewnątrz którego znajduje się zawieszona na ostrzu igła magnetyczna (2) często wyposażona w blokadę (3) oraz tarczy, na której znajdują się oznaczenia kierunków i podziałkę stopniową (4).

Busola - często niesłusznie nazywana kompasem. Ma podobną do niego budowę, ale jest bardziej rozbudowana. Podobnie jak w kompasie możemy w niej wyróżnić: podstawę (1), na której znajduje się obrotowy pierścień z podziałką w stopniach (tzw. limbus) (2), wewnątrz znajduje się igła magnetyczna (3). Busola często posiada blokadę igły magnetycznej (4) - busola przedstawiona na ilustracji blokuje się po opuszczeniu przykrywki. Aby pomóc nam w dokładniejszym wyznaczeniu kierunku na podstawie busoli znajdują się przyrządy celownicze: muszka (5) i szczerbinka (6), a także zwierciadło (7) i linijka (8). Na limbusie znajduje się również wskaźnik (9) (linia północ-południe), pomocny np. przy wyznaczaniu azymutu.

2. Praca w terenie

Przystępując do określania stron świata przy pomocy kompasu czy busoli powinniśmy zwrócić uwagę na kilka rzeczy:

- sprawdzić czułość igły magnetycznej. W tym celu ustawiamy busolę na poziomym podłożu. Gdy igła przestanie się poruszać. Następnie zbliżamy do niej metalowy przedmiot. Po krótkiej chwili usuwamy przedmiot. Jeżeli po tej czynności igła magnetyczna powróci na swoje poprzednie położenie oznacza to, że czułość busoli jest dobra. Jeżeli po każdej takiej próbie igła będzie wskazywać inny kierunek, oznacza to, że busola jest rozmagnesowana i nie nadaje się do dalszego użytku.
- uwzględniając na obecność metalowych przedmiotów. Zakłócenia w pracy busoli mogą wywołać nawet metalowe guziki (z odległości ok. 10-15 cm), ale przede wszystkim powinniśmy zwracając uwagę na mosty, wiadukty, szyny kolejowe i inne duże konstrukcje stalowe (potrafią one zakłócić pracę busoli czy kompasu w odległości od 20 do 50 m).
- pomiary może również utrudnić obecność ciężkiego sprzętu (koparki, samochody, dźwigi, itp.)
- należy również unikać pracy z busolą podczas burzy, w czasie wyładowań atmosferycznych oraz w pobliżu linii energetycznych.

Podziałka

Kilka słów o oznaczeniach na limbusie. Busola czy kompas ma pomóc nam w wyznaczeniu stron świata w terenie, dlatego znajdują się tam oznaczenia głównych kierunków. Busole produkowane w Polsce posiadają oznaczenia: Płn. - północ, Płd. - południe, W - wschód, Z - zachód jednak częściej spotkamy się z oznaczeniami zaczerpniętymi z języka angielskiego: N - północ, S - południ, E - wschód, W - zachód.

Te oznaczenia nie pozwolą nam jednak na dokładne wyznaczenie stron świata. W tym celu na pierścieniu została umieszczona podziałka. Podziałka wyrażona jest w stopniach (360) lub w tysięcznych (6000) (Tysięczna - jest to pod jakim widzimy rozpiętość 1 metra z odległości 1 kilometra). Dość popularna busola Adrianowa posiada dwie podziałki: wewnętrzną w stopniach i zewnętrzną w tysięcznych. Warto też pamiętać o sposobie zapisywania i odczytywania wartości podanych w tysięcznych.

1 tysięczna : 0-01 : zero, zero, jeden
2 tysięczne : 0-02 : zero, zero, dwa
15 tysięcznych : 0-15 : zero, piętnaście
245 tysięcznych : 2-45 : dwa, czterdzieści pięć
5214 tysięcznych : 52-74 : pięćdziesiąt dwa, czternaście

Gwiazdy

Poniekąd najstarszą z metod orientacji była obserwacja gwiazd. Konstelacje na niebie szczególnie były pomocne marynarzom, przemierzającym morza i oceany. Umiejęt

Survival - jak to zrobić

Wpisany przez ap

Sobota, 25 Kwiecień 2009 05:27 - Zmieniony Wtorek, 23 Listopad 2010 17:46

